

MAKSYMILIAN SZYMON STAŃCZAK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Humanistyczny

**ROZŁAM WYZNANIOWY W POLSKIM RUCHU
NARODOWYM NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM
W TRAKCIE WYBORÓW DO WIEDEŃSKIEJ
RADY PAŃSTWA W 1879 R. W ŚWIETLE PRZEKAZÓW
PRASY POLSKIEJ**

RELIGIOUS SPLIT IN THE POLISH NATIONAL MOVEMENT
IN CIESZYN SILESIA DURING THE ELECTIONS TO THE VIENNA
STATE COUNCIL IN 1879 IN THE POLISH PRESS

ABSTRACT:

Artykuł przedstawia relacje prasy polskiej na temat wyborów (od kampanii wyborczej do komentarzy powyborczych) w kurii IV (gmin wiejskich) do wiedeńskiej Rady Państwa w 1879 r. i rozłamu wyznaniowego w polskim ruchu narodowym, jaki dokonał się podczas kampanii wyborczej na skutek braku zgody pomiędzy frakcjami ruchu co do planowej kandydatury. W szerszym kontekście, poza przedstawieniem stosunku prasy polskiej do wyborów i konfliktu w łonie obozu polskiego, artykuł ukazuje także stopień rozeznania prasy z poszczególnych zaborów w temacie sytuacji politycznej na Śląsku Cieszyńskim. Głównym celem artykułu była analiza ww. źródeł. Z owej analizy wyłoniła się szczegółowa faktograficznie narracja na temat przebiegu kampanii wyborczej, wyborów, a przede wszystkim na temat rozłamu w polskim ruchu narodowym.

The article presents reports of the Polish press on the elections (from the election campaign to post-election comments) in the curia of rural communes to the Vienna State Council in 1879 and the religious split in the Polish national movement that took place during the election campaign as a result of the disagreement between the movement's factions regarding the planned candidacy. In a broader context, apart from presenting the attitude of the Polish press to the elections and the conflict within the Polish party, the article also shows the degree of interest and recognition of the press from various parts of Poland in the subject of the political situation in Cieszyn Silesia. The main purpose of the article was to analyze the sources. From this analysis, a narrative emerged about the course of the election campaign, elections and the split in the Polish national movement.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie kampanii wyborczej i wyborów parlamentarnych w 1879 r. na Śląsku Cieszyńskim oraz rozłamu w obozie polskim, jaki dokonał się w ich trakcie, w świetle podstawowego polskojęzycznego

źródła na ten temat, którym jest ówczesna prasa polska z jednym wówczas polskim czasopiśmie z tegoż regionu („Gwiazdka Cieszyńska”) na czele. Kwerenda objęła niemal wszystkie ówczesne polskie czasopisma polityczne i ogólnoinformacyjne. Po jej dokonaniu okazało się, że w aspekcie faktograficznym warta uwagi jest jedynie „Gwiazdka Cieszyńska”, będąca najbliższym rozgrywającym się wydarzeń, niejako „żyjąca” lokalną polityką. Gazety spoza regionu, o ile wspominały jakkolwiek o interesujących autora zagadnieniach, najczęściej czyniły to za pomocą jedynie wzmianek lub bardzo krótkich, niewchodzących w szczegóły tekstów. Na dodatek przy bliższym przyjrzeniu się artykułom na temat wydarzeń kampanii wyborczej w Księstwie Cieszyńskim w prasie polskiej spoza regionu nietrudno zauważyć, iż są one całkowicie wtórne, oparte na informacjach pochodzących z „Gwiazdki Cieszyńskiej” bądź nawet z prasy niemieckojęzycznej. Niemniej warto przyrzeć się relacjom gazet z innych części Polski, gdyż egzemplifikują one stopień rozeznania poszczególnych redakcji w sprawach Śląska Cieszyńskiego. Poza tym w toku kwerendy udało się wychwycić pewne błędy prasowe, będące interesującym przykładem niedoskonałości dawnej prasy prowincjonalnej, która cierpiąc na brak funduszy pozwalających na utrzymanie własnej siatki korespondentów, była zmuszona korzystać z relacji „z drugiej ręki”.

Śląsk Cieszyński to region, który od 1849 r. wraz z Śląskiem Opawsko-Karłowickim współtworzył kraj koronny Monarchii Habsburskiej, zwany potocznie Śląskiem Austriackim. Na Śląsku Cieszyńskim w I połowie XIX w. obok etnicznie polskiego ludu wiejskiego egzystowały przynajmniej częściowo zniemczone mieszczaństwo i inteligencja, spośród których większość przystąpiła do niemieckiego kręgu kulturowego, oraz rdzenni Niemcy, imigrujący na Śląsk z innych krajów habsburskich. Procesowi germanizacji dążących do awansu społecznego autochtonów oraz niemieckiemu obliczu lokalnego życia publicznego sprzeciwiał się polski ruch narodowy na Śląsku Cieszyńskim, rozwijający się od okresu Wiosny Ludów. Pod owym pojęciem z jednej strony kryło się polskie odrodzenie kulturowe w regionie, z drugiej strony oznaczało ono polski obóz polityczny, walczący o równouprawnienie narodowe w prowincji. Wewnątrz cieszyńskiego ruchu narodowego funkcjonowały dwie frakcje wyznaniowe: katolicka i ewangelicka¹. Kwestia dualizmu wyznaniowego była głównym czynnikiem dezintegrującym lokalny ruch narodowy. Przyczyną tego była głęboka nieufność i niechęć, które istniały pomiędzy społecznością ewangelicką a katolicką w regionie². Wzajemne prześladowania religijne w trakcie wojny trzydziestoletniej, a następnie trwająca dwa stulecia dyskryminacja wyznań protestanckich (najpierw zakazanych, a następnie ledwie „tolerowanych”) zantagonizowała obydwie społeczności konfesyjne.

¹ Niemal 1/3 mieszkańców Śląska Cieszyńskiego była wyznania luteranckiego – *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848-1918)*, red. K. Nowak, I. Panic, Cieszyn 2013 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od Zarania do Czasów Współczesnych, t. 5), s. 301.

² *Korespondencje Kraju: Ze szlązka – Zgoda a wybory szlązkie*, „Kraj” 3 VIII 1884, s. 2-4. Zagadnienie to zostało szeroko poruszone w następującej monografii: K. Michejda, *Dzieje kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1909.

Choć wśród na ogół wykształconego aktywu ruchu narodowego nie ujawniały się prymitywne, aprioryczne uprzedzenia, charakteryzujące raczej prosty lud, to jednak także wewnątrz grupy przywódczej dawał o sobie znać dualizm wyznaniowy. Analizując przebieg sporu pomiędzy dwiema frakcjami wyznaniowymi, można zauważyć, iż kwestia wyznaniowa ściśle przeplatała się z zatargiem w sprawie taktyki i sposobów działania ruchu narodowego oraz z trywialną walką o wpływy i finansowanie konkretnych instytucji³. Sprawa wyznania w sporze wewnątrz ruchu nie była zresztą jednoznacznie determinantą przynależności frakcyjnej. Najzjadlejszy krytyk frakcji ewangelickiej, Paweł Stalmach, sam był protestanckim teologiem! Dezintegracja w ruchu narodowym sięgnęła zenitu w trakcie wyborów do Rady Państwa w 1879 r. Wybory parlamentarne w ówczesnej Austrii odbywały się w systemie kurialnym. Wobec zniemczenia mieszczaństwa i szlachty śląskiej walka wyborcza pomiędzy polskim ruchem narodowym a obozem niemiecko-liberalnym miała miejsce jedynie w kurii IV (gmin wiejskich). Powszechnie utartą praktyką w ruchu narodowym przy wyborach do sejmu krajowego było parytetowe wystawianie kandydatur (po dwie na wyznanie). Taki sposób osiągnięcia kompromisu pomiędzy frakcjami był jednak niemożliwy przy wyborach do Rady Państwa, gdyż w kurii IV cały Śląsk Cieszyński tworzył zaledwie jeden, jednomandatowy okręg wyborczy⁴. Na zebraniu ruchu narodowego przed pierwszymi wyborami do Rady Państwa w 1873 r. któryś z działaczy wysunął propozycję⁵, aby naprzemiennie wystawiać raz kandydata ewangelickiego, a raz katolickiego. Zaaprobowana przez większość zebranych propozycja urosła do rangi międzywyznaniowej umowy wyborczej, na mocy której w 1873 r. obrano na posła ewangelika, Jerzego Cienciałę, a przy kolejnych wyborach miano solidarnie głosować za kandydatem frakcji katolickiej⁶.

Zgodnie z umową przedwyborczą pomiędzy frakcją ewangelicką a katolicką z 1873 r. na kandydata obozu narodowego został desygnowany ksiądz katolicki, Ignacy Świeży. Nominacja ta spotkała się ze sprzeciwem większości protestantów oraz części katolików, niechających obierać duchownego. Przeciwnicy nominacji Świeżego, czyli tzw. mniejszość (jak sami siebie nazwali⁷) – opowiedziały się natomiast za kandydaturą dotychczasowego posła, ewangelickiego gospodarza,

³ Konflikty na tle finansowym wewnątrz ruchu nie należały do rzadkości – „Gwiazdka Cieszyńska” 21 X 1865, s. 334; *Pamiętnik Czytelní ludowej w Cieszynie na Szląsku austriackim wydany z powodu 25-letniego jej jubileuszu*, Cieszyn 1887, s. 41; P. Stalmach, *W obronę własnej: odpowiedź Wydziałowi Czytelní ludowej w Cieszynie od Redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej”*, Cieszyn 1887, s. 34-35.

⁴ Notabene pod względem liczby ludności był to drugi największy okręg wyborczy w całej Austrii. Ustanowiona przez centralistyczny, liberalno-niemiecki rząd Alexandra von Auersperga ordynacja wyborcza miała na celu zminimalizować możliwość wyboru posłów słowiańskich, w tym polskich ze Śląska – *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów...*, s. 74.

⁵ Źródła milczą w kwestii personaliów pomysłodawcy kompromisu.

⁶ *Ewangelicy i sprawa narodowa na Szląsku: odpowiedź na artykuł „Gwiazdki Cieszyńskiej” z 20. października 1883 pod tytułem: Towarzystwo polityczne katolickie w Cieszynie*, Cieszyn 1883, s. 14-15.

⁷ *Ruch wyborczy w naszej krainie*, „Gwiazdka Cieszyńska” 21 VI 1879, s. 240.

J. Cienciąły. Sam Cienciąła zareagował na powyższy projekt odezwą ogłoszoną w prasie, w której wyrzekł się chęci kandydowania i poparł kandydaturę ks. Świeżego. Dziękując swoim zwolennikom za wyrażone mu poparcie, jednocześnie prosił ich o głosowanie na katolickiego duchownego. Jego apel nie zyskał jednak oddźwięku i w trakcie wyborów nastąpiło rozbicie głosów pomiędzy dwóch kandydatów narodowych⁸. Z tego przebiegu wydarzeń wyłaniają się dwie fazy, w jakich dokonał się rozłam. Rozdwojenie zostało zainicjowane na zebraniu komitetu wyborczego narodowców. Mniejszość sprzeciwiająca się nominacji ks. I. Świeżego wystawiła konkurencyjną kandydaturę. Następnie rozłam został niejako sformalizowany w momencie wyborów, kiedy doszło do rozbicia głosów pomiędzy dwóch kandydatów narodowych. Ujawniła się wtedy daremność nawoływań do jedności w wyborach, a rozdwojenie zostało utrwalone.

Okres kampanii wyborczej na wsi Śląska Cieszyńskiego został rozpoczęty przez stronnictwo niemiecko-liberalne, z ramienia którego kandydował Franz Obraczaj. Z pochodzenia był on Słowianinem, lecz utożsamiał się z kulturą niemiecką. Posiadając fachowe rolnicze wykształcenie, pracował jako zarządca w Kamerze Arcyksiążęcej. Kandydatura Obraczaja oficjalnie została wysunięta na początku czerwca na zgromadzeniu zorganizowanym przez komitet wyborczy obozu niemiecko-liberalnego. Swoją kampanię wyborczą kandydat liberalny rozpoczął jednak znacznie wcześniej, bo już w pierwszej połowie kwietnia⁹. Według doniesień „Gwiazdki” Obraczaj jeździł po księstwie, organizując wiece przedwyborcze, na których, zabiegając o poparcie, częstował zebranych jadłem i napojami alkoholowymi. Popierający Obraczaja oficjaliści Kamery Arcyksiążęcej zajęli się agitacją wśród chłopów. Również szeroko wykorzystywali przy tym alkohol, jedzenie, a nawet cygara, aby uzyskać przychylność wyborców¹⁰. Obok „działań w terenie” kampania wyborcza Obraczaja toczona była również na łamach cieszyńskiej prasy obozu niemiecko-liberalnego, niemieckojęzycznej „Silesii” i polskojęzycznego „Nowego Czasu”. Biorąc pod uwagę zdecydowaną dominację etnosu polskiego na wsi, liberałowie prowadzili dość zręczną propagandę, w której kreowano Obraczaja na polskiego narodowego liberała, a jego stronników nazywano „partią liberalno-polską”¹¹.

W „Gwiazdce Cieszyńskiej” pierwszy symptom rozpoczynającej się kampanii wyborczej miał miejsce w numerze z 12 kwietnia 1879 r., w rubryce „Jura

⁸ *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów...*, s. 79.

⁹ J. Chlebowczyk, *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku*, Katowice–Kraków 1966, s. 225.

¹⁰ *Jura i Jánek*, „Gwiazdka Cieszyńska” 26 IV 1879, s. 158-159; *Jura i Jánek*, „Gwiazdka Cieszyńska” 7 VI 1879, s. 219; *Jura i Jánek*, „Gwiazdka Cieszyńska” 14 VI 1879, s. 229; *Jura i Jánek*, „Gwiazdka Cieszyńska” 5 VII 1879, s. 260; *Jura i Jánek*, „Gwiazdka Cieszyńska” 12 VII 1879, s. 269. W tygodniku obowiązywała łączna numeracja stron, obejmująca wszystkie wydania z danego roku.

¹¹ *Z Cieszyna: Klamstwo Silesii*, „Gwiazdka Cieszyńska” 21 VI 1879, s. 242; *Jura i Jánek*, „Gwiazdka Cieszyńska” 28 VI 1879, s. 249; *O wyborach w Księstwie Cieszyńskim*, „Gwiazdka Cieszyńska” 5 VII 1879, s. 259; *Jura i Jánek*, „Gwiazdka Cieszyńska” 5 VII 1879, s. 260.

i Jánek”¹². Zarzucono w niej Theodorowi Haasemu¹³ i jego organowi prasowemu koniunkturalne „skatoliczenie”, które zostało powiązane z nadchodzącymi wyborami. Skwitowano to następującą opinią: „Może se myśli, że ewangelików już ma, a tym sposobem uchwyci teraz katolików”¹⁴. Właściwy okres przedwyborczy w „Gwiazdce” rozpoczął się jednak wraz z numerem 17 z 26 kwietnia. Nie oznaczało to jednak rozpoczęcia kampanii wyborczej *sensu stricto*. W tym numerze zainicjowano cykl artykułów o tematyce wyborczej, które zajmowały pierwsze strony tygodnika aż do numeru z 14 czerwca. Ostrzegając przed kandydatem liberalno-niemieckim, w „Gwiazdce” pisano: „Bo nie jeden co był przez cały czas dla naszego ludu wilkiem drapieżnym, przywdziewa na siebie przed wyborami owczą skórę i pochlebia się słowami łagodnymi. A dawniej kiedyż stawał po waszej stronie?”¹⁵. Chociaż nie wskazywano na razie konkretnej osoby, to zalecano głosowanie na „kandydata narodowego”. Poza tym redaktor zachęcał do wzięcia udziału w prawyborach i tłumaczył, jak powinny one przebiegać oraz jakie prawa w ich trakcie obowiązują (m.in. ostrzegał przed możliwością zaistnienia prób wpłynięcia przez komisarza rządowego na prawyborców). „Gwiazdka” radziła również, z jakich grup zawodowych spośród wiejskich elit powinno wybierać się elektorów, rozważając przy tym ich związki z prostym ludem i osobistą zależność od czynników potencjalnie antynarodowych¹⁶. W artykule kończącym cykl „Gwiazdka” wystąpiła z jawnym atakiem pod adresem Obracząja. Poza owym cyklem bezpośrednio związanym z wyborami w publicystyce czasopisma w okresie przedwyborczym pojawiały się też inne teksty agitacyjne (lub fragmenty w „Jurze i Jánku”), przede wszystkim potępiające stronę niemiecko-liberalną zarówno w odniesieniu do konkretnych osób (T. Haase, F. Obracząj) i organów, jak i do całej doktryny niemiecko-liberalnej (np. artykuł pt. *Liberalizm niemiecki zużyty*¹⁷).

Pojawiające się w „Gwiazdce” zalecenie, aby głosować na kandydata narodowego, bez wskazywania konkretnej osoby, wiązało się z bardzo późnym wysunięciem kandydatury przez komitet wyborczy narodowców. Dopiero w numerze z 14 czerwca, w rubryce „Z Cieszyna” pojawiła się notka prasowa informująca, iż 11 czerwca w budynku Bazaru odbyła się narada mężów zaufania stronnictwa narodowego w sprawie wyboru posła do Rady Państwa. Co ciekawe owa notka

¹² Rubryka „Jura i Jánek” była fikcyjnym dialogiem (w swej formie przypominał on dramat) podcieszynskich chłopów. Spisany był on regionalną odmianą polszczyzny, charakterystyczną dla podcieszynskiego ludu, co miało pozwolić na utożsamienie się czytelnika z postaciami. Autor rubryki, redaktor Paweł Stalmach, nadał jej bohaterom pozytywne cechy, które przypisywał podcieszynskim chłopom; pobożność, pracowitość, uczciwość oraz właściwie rozumienie swego interesu dzięki „chłopskiemu rozumowi”. Dialogi dwójki chłopów dotyczyły bieżącej sytuacji, zarówno społeczno-ekonomicznej, jak i politycznej. Poza komentowaniem i tłumaczeniem w jak najbardziej przystępny sposób otaczającej rzeczywistości oraz wtłaczaniem w czytelnika pozytywnych, słusznych moralnie wzorców postępowania rubryka służyła także agitacji politycznej za ruchem narodowym.

¹³ Wówczas nieformalny przywódca obozu niemiecko-liberalnego na Śląsku Cieszyńskim.

¹⁴ *Jura i Jánek*, „Gwiazdka Cieszyńska” 12 IV 1879, s. 139.

¹⁵ *Jakiego posła należy obierać*, „Gwiazdka Cieszyńska” 26 IV 1879, s. 155.

¹⁶ Wybory w kurii IV były dwustopniowe.

¹⁷ *Liberalizm niemiecki zużyty*, „Gwiazdka Cieszyńska” 7 VI 1879, s. 219.

nie wspominała jakkolwiek o rozdwojeniu w Komitecie Narodowym (Wyborczym), które na tym zebraniu miało miejsce. Autor notki informował natomiast, że zgromadzenie wyraziło powszechne uznanie i zadowolenie z pełnienia przez Jerzego Cieniałę mandatu. Następnie przypomniał on obowiązywanie umowy z 1873 r. i stwierdził, że zgodnie z nią komitet wysunął kandydaturę ks. Ignacego Świeżego. W dalszej części notki redaktor przedstawił krótki biogram kandydata, podkreślając, że jest synem rolnika i należy do Towarzystwa Rolniczego, co można interpretować jako dążenie autora do przedstawienia kandydata jako również obeznanego z problemami wsi (tak jak dotychczasowy poseł Cieniała). Poza tym stwierdził, że ks. Świeży „używa powszechnego szacunku tak u katolików, jak u ewangelików”¹⁸.

Kolejny numer „Gwiazdki” (z 21 czerwca) otwierała *Odezwa do wyborców* wystosowana przez komitet narodowy. Została ona opublikowana w całości, w oryginalnym brzmieniu. Odezwę tę wystosowała tzw. większość w Komitecie Wyborczym Narodowców, czyli strona wysuwająca kandydaturę ks. I. Świeżego. W wyrażnie agitacyjnym wstępie tendencyjnie przedstawiano zamiary strony przeciwnej oraz poruszono kwestię niesprawiedliwie niskiej siły głosów chłopskich w systemie kurialnym. Po tymże wprowadzeniu autor odezwy, powołując się na umowę z 1873 r., wedle której „kandydat nasz dla równouprawnienia obu wyznań powinien być raz ewangelik, raz katolik”¹⁹, przedstawił nazwisko kandydata. Dalej znalazło się tłumaczenie komitetu z wysuniętej kandydatury: „Rozważyliśmy dobrze przy tym, że dla naszych stosunków byłby odpowiedniejszy kandydat stanu świeckiego, ale przy bliższym rozpatrywaniu się poznaliśmy, że jeśli umowa ma być dotrzymana, nie łatwo byłoby znaleźć kandydata drugiego, któremuśmy z równą ufnością powierzyć mogli mandat poselski i któryby był pomiędzy ludem równie znany. A ponieważ należyte zastąpienie sprawy naszej za pierwszą rzecz uważamy i za ważniejszą niż inne względy, musieliśmy uważać tę kandydaturę w takich stosunkach za najlepszą i nie mogliśmy według sumienia inaczej postąpić, bez uszczerbku dla sprawy”²⁰. Strona stojąca za kandydaturą ks. Świeżego zdawała sobie zatem sprawę z pewnej niefortunności, jaką było postawienie kandydatury księdza katolickiego w regionie, gdzie panowały tak trudne stosunki wyznaniowe. Jednocześnie komitet stwierdzał, że nie ma pośród świeckich katolików osoby równie odpowiedniej oraz cieszącej się podobną popularnością wśród ludu. Trudno doszukiwać się tutaj manipulacji ze strony komitetu większości, gdyż w katolickiej frakcji ruchu narodowego rzeczywiście pierwsze skrzypce grali duchowni. W dalszej części odezwy przedstawiony został program komitetu, wedle którego miał działać kandydat, a w jej zakończeniu apelowano o porzucenie wszystkich innych względów na rzecz celu, jakim było zwycięstwo sprawy narodowej²¹.

¹⁸ *Z Cieszyna*, „Gwiazdka Cieszyńska” 14 VI 1879, s. 232.

¹⁹ *Odezwa do wyborców*, „Gwiazdka Cieszyńska” 21 VI 1879, s. 235.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

W tym samym numerze na dalszej stronie znalazł się artykuł pt. *Ruch wyborczy w naszej krainie*. Poinformowano w nim o zgromadzeniu stronnictwa narodowego z 11 czerwca, na którym rozpoczęło się rozdwojenie. Jak napisał autor artykułu: „nie tajne były nam usiłowania, które od dawna już starały się to rozdwojenie w stronnictwie narodowym wywołać, do czego mianowicie różnica wyznań miała posłużyć”²². Wyraził on także swoje obawy, iż na rozdwojeniu może skorzystać przeciwnik i przestrzegł narodowców, aby przez brak swojej jedności nie pograżyli sprawy narodowej. Następnie, jak zadeklarowano, „z dziennikarskiego obowiązku” ogłoszono odezwę secesjonistów postulujących kandydaturę J. Cienciąły, choć nie w oryginalnym brzmieniu. Redakcja dokonała streszczenia argumentacji secesjonistów, cytując tylko poszczególne fragmenty pierwotnego tekstu²³. Według relacji „Gwiazdki” ich odezwa na wstępie również podnosiła rażącą niesprawiedliwość systemu wyborczego, wywodząc z tego twierdzenie, iż chłopci powinni obierać na posła chłopą, czyli właśnie Jerzego Cienciąłę²⁴. Według artykułu „Gwiazdki” odezwa mniejszościowców stwierdzała, że Cienciąła zrzekł się kandydowania tylko ze względu na „dyscyplinarność”, dlatego apelowano do niego, aby jednak zechciał przyjąć nominację. Następnie artykuł podaje argumenty za kandydaturą Cienciąły, zawarte w odezwie komitetu mniejszości. Stwierdzono, że dotychczasowy mandat poselski Cienciąła sprawował ku ogólnemu zadowoleniu (co wyraziło owe zgromadzenie z 11 czerwca), a niesłusznnością jest „urazać kogobądź usunięciem z urzędu bez przyczyny, bo to zawsze złe wywiera skutki”²⁵. Ponadto podnoszono, że poseł Cienciąła i jego dążenia miały być znane już w całej Austrii, a jego ponowny wybór będzie stanowił o podtrzymaniu dotychczasowej linii politycznej, pieczołowicie realizowanej przez całą, sześciolatnią kadencję²⁶. Dalej odezwa miała stwierdzać, że z różnych, wymienionych względów, nadchodząca kadencja Rady Państwa jest bardzo ważna i lud śląski potrzebuje posła, który będzie go zastępować należycie. Na koniec artykułu autor wyraził żal, że sprawy nie załatwiono wcześniej. Rozdwojenie ujawniło się tak późno, że mała ilość czasu istotnie utrudniała osiągnięcie porozumienia. W rubryce „Z Cieszyna” pojawiła się notka prasowa podsumowująca dotychczasowe wysiłki redakcji w sprawie wyborów. Redakcja kolejny raz zaapelowała do wyborców, aby wystrzegali się rozdwojenia w obozie narodowym, które rzekomo chciał wzniecić przeciwnik sprawy narodowej (stronnictwo liberalne). Powołując się na jedność, „jaka dawniej bywała”, nawoływano ewangelików i katolików do wspólnego głosowania za ks. Świeżym²⁷. Do numeru „Gwiazdki” z 21 czerwca (zdaje się w ostatniej chwili) dołączono jako dodatek oświadczenie wystosowane przez Jerzego Cienciąłę 20 czerwca 1879 r., brzmiące: „Dochodzą mnie głosy i pisma,

²² *Ruch wyborczy w naszej krainie*, „Gwiazdka Cieszyńska” 21 VI 1879, s. 239.

²³ Niestety oryginalny tekst odezwy secesjonistów jest nieznan, zachowało się jedynie streszczenie „Gwiazdki”.

²⁴ *Ruch wyborczy...*, s. 239.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ *Z Cieszyna: Ostatni tydzień przed wyborami*, „Gwiazdka Cieszyńska” 21 VI 1879, s. 242.

że wyborcy stawiają i popierają kandydaturę moją do Rady Państwa. – Wdzięczny z duszy za to zaufanie, oświadczam jednak, że wobec wspólnego wroga w ścisłym szeregu stać nam wypada; zatem proszę o oddanie głosów, któreby na mnie paść miały, kandydatowi wskazanemu przez stronnictwo narodowe. – W jedności siła nasza; rozdzielonym, grozi nam upadek; złączonych zaś myślą narodową – nikt nas nie zwycięży. – Niech żyje jedność! niech żyje sprawa narodowa!”²⁸.

Pierwsze informacje o rozdwojeniu w cieszyńskim Komitecie Narodowym w prasie polskiej spoza Śląska Cieszyńskiego pojawiły się 26 czerwca za sprawą „Dziennika Poznańskiego”. Pisząc o wystąpieniu „mniejszości”, „Dziennik” przytoczył argument z wydanej przez jej przedstawicieli odezwy, sparafrazowanej w „Gwiazdce”, iż Cienciąła pełnił mandat ku powszechnemu zadowoleniu, a nie powinno się usuwać z urzędu bez przyczyny. Następnie poinformowano o reakcji na rozdwojenie Cienciąły i opublikowano jego odezwę. „Dziennik Poznański” nie wspominał w swej notce o umowie z 1873 r. Co warto zauważyć, jako jedyne czasopismo spoza Śląska Cieszyńskiego przedstawił przynajmniej częściowo argumentację komitetu „mniejszości”²⁹. Następnego dnia o rozłamie poinformowały kolejne dwie gazety z terenu Rzeszy. Na łamach „Gazety Górnośląskiej” pojawiła się notka prasowa informująca o wyborach na sąsiednim Śląsku Austriackim. Stwierdza ona, że komitet narodowy ogłosił kandydaturę ks. Ignacego Świeżego, „posiadającego zaufanie ogółu”, na mocy umowy z 1873 r., której treść przytoczono. Poinformowano o pojawieniu się „mniejszości”, która popiera kandydaturę dotychczasowego posła, jednak, jak stwierdzono, okazał on „tyle szlachetności”, że wystosował pismo wzywające jego zwolenników do głosowania na kandydata komitetu narodowego. Na koniec notki „Gazeta Górnośląska” wyraziła nadzieję, iż z pomocą Bożą zwycięstwo przypadnie ks. Świeżemu³⁰. O rozdwojeniu napisała także „Gazeta Toruńska”, donosząc o nadchodzących wyborach na Śląsku Austriackim w dziale wiadomości politycznych z ziem polskich. Poinformowano o wystawieniu przez komitet narodowy kandydatury ks. Świeżego na podstawie przytoczonego porozumienia z 1873 r. oraz o mniejszości, która opowiedziała się za dotychczasowym posłem Cienciąłą. „Gazeta Toruńska” wyraziła obawę, że na skutek rozdwojenia narodowców wygra kandydat niemiecki, przed czym może jednak uchronić odezwa wystosowana przez posła Cienciąłę. Następnie została zacytowana w całości jako „wzór naśladowania godny”³¹.

Ostatnie przed wyborami w 1879 r. wydanie „Gwiazdki” (z 28 czerwca), tak jak poprzednie, obfitowało w tematykę wyborczą. Na pierwszej stronie ukazała się odezwa pt. *Głosujcie w jedności narodowi wyborcy!*, w której autor, rozważając, na jakie poparcie narodowcy mogą liczyć w poszczególnych powiatach księstwa, wskazuje, że zachowanie jednomyślności w obozie narodowym jest potrzebne do zwycięstwa. Następnie zaznaczono, iż „Gwiazdka” ma „wszelkie względy” dla

²⁸ *Głosujcie w jedności narodowi wyborcy!*, „Gwiazdka Cieszyńska” 28 VI 1879, s. 245.

²⁹ *Ziemie polskie: Cieszyn*, „Dziennik Poznański” 26 VI 1879, s. 2.

³⁰ *Wiadomości miejsc. i potocz.: Szląsk austriacki*, „Gazeta Górnośląska” 27 VI 1879, s. 3.

³¹ *Wiadomości polityczne: Ziemie Polskie*, „Gazeta Toruńska” 27 VI 1879, s. 2.

mniejszości wysuwającej kandydaturę J. Cienciąły z tego powodu, że dobrze sprawował mandat poselski. Skoro jednak poseł Cienciąła i tak w publicznej odezwie rzekł się swojej kandydatury, to według redakcji zarówno katolicy, jak i ewangelicy powinni głosować na kandydata komitetu narodowego, ks. I. Świeżego³². Towarzyszyła temu patetyczna retoryka o konieczności zachowania jedności i wspólnoty narodowej dla przewyciężenia przeciwnika (niemieckich liberałów). W rubryce „Z Cieszyna” ponowiono apel o jedność w obozie polskim. Zagrzewając do wyboru kandydata narodowego, „Gwiazdka” donosiła o zwycięstwach narodowców w innych krajach monarchii (w tym przypadku pod określeniem „narodowcy” miano na myśli kandydatów profederalistycznego bloku konserwatywno-słowiańskiego, przeciwstawiających się procentralistycznej lewicy), tak więc: „(...) i wy szląscy narodowcy starajcie się o zwycięstwo”³³. Natomiast w „Jurze i Jánku” kontynuowano zabiegi mające na celu ośmieszanie stronnictwa liberalnego, starając się w zabawny sposób demaskować jego działania propagandowe. Poza nawoływaniem do jedności „Gwiazdka” podtrzymywała więc ostre ataki na przeciwnika.

Przed wyborami „Gwiazdka” wyraźnie unikała zaostrzania konfliktu, apelując o zachowanie jedności dla osiągnięcia celu wyższego, jakim było pokonanie obozu liberalno-niemieckiego. Nie ustępując w atakowaniu i krytykowaniu przeciwnego stronnictwa, chciano zmobilizować narodowców do jak najszybszego pojednania. Co warto zauważyć, komitet mniejszości nie został potępiony, a jego racje zostały przyjęte z deklarowanym zrozumieniem. Nie rozważając, który z kandydatów byłby lepszy, obydwu „Gwiazdka” oceniała jednoznacznie pozytywnie, słuszność kandydatury ks. I. Świeżego wywodząc z umowy z 1873 r., a następnie także z deklaracji zrzeczenia się kandydatury przez J. Cienciąłę.

Pierwsze doniesienia o rozdzieleniu ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim w prasie galicyjskiej pojawiły się 28 czerwca w rubryce „Przegląd polityczny” na łamach krakowskiego „Czasu”. W stosunkowo obszernym opisie sytuacji na Śląsku Cieszyńskim stwierdzono, że narodowość polska na Śląsku broniona jest przez „tamecznych księży katolickich, zacnych ewangelików Polaków i włościan wykształceńszych”³⁴. Gazeta następnie poinformowała o wysunięciu kandydatury ks. I. Świeżego przez komitet narodowy oraz o wydaniu odezwy za dotychczasowym posłem Cienciąłą przez tzw. mniejszość. Dalej zawiadomiono o odezwie wystosowanej przez Cienciąłę i wyrażono nadzieję, iż „wszystkie żywoły dodatnie Polskie na Szląsku złączą się, aby obalić kandydaturę nam nieprzyjazną (...) staną do tej walki zjednoczone i silne, a z wyborów szląskich wyjdzie tak zacny i pożyteczny poseł, jakim z pewnością będzie X. Świeży”³⁵.

Chociaż 30 czerwca odbyły się przegrane przez obóz narodowy wybory, jeszcze następnego dnia w „Kuryerze Poznańskim”, w rubryce „Ziemie polskie”

³² *Głosujcie w jedności narodowi wyborcy!*, „Gwiazdka Cieszyńska” 28 VI 1879, s. 245.

³³ *Z Cieszyna: W ostatniej chwili przed wyborami!*, „Gwiazdka Cieszyńska” 28 VI 1879, s. 252.

³⁴ *Przegląd polityczny*, „Czas” 29 VI 1879, s. 3.

³⁵ Tamże.

ukazała się bardzo krótka notka prasowa o wyborach na Śląsku Cieszyńskim, pisana z perspektywy przedwyborczej. Po lapidarnym scharakteryzowaniu Obraczą jako prusofila, germanizatora, wielkiego wroga polskości³⁶ gazeta wyraziła nadzieję, iż: „(...) katolicy i uczciwi protestanci, którym p. Cieńczała tak piękny dał przykład, zdołają wybrać ks. Świeżego”³⁷. Zastanawiające w notce jest to, do czego tak właściwie, w kontekście jej treści, odnosi się wtrącenie: „którym p. Cieńczała tak piękny dał przykład”³⁸. W poprzednich numerach „Kuryera Poznańskiego” z 1879 r. nie pojawiły się żadne informacje na temat wyborów i rozdwojenia w obozie polskim na Śląsku Cieszyńskim. W gazecie nie wspomniano o odezwie J. Cienciąły z 20 czerwca 1879 r. Jaki sens miało zatem nadmienianie o „pięknym przykładzie” w czasopiśmie dla nierozeznanych w bieżącej polityce cieszyńskiej wielkopolskich czytelników (którzy najprawdopodobniej w większości nie wiedzieli o odezwie Cienciąły)? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Trzeba także zwrócić uwagę na fakt, iż do prawdopodobnego elektoratu ks. Świeżego autor notki zaliczył katolików, nie określając ich żadnym przymiotnikiem, oraz „uczciwych protestantów”. Choć „Kuryer” był organem ultramontańskim, ze względu na kulturkampf prawdopodobnie niechętnym wobec protestantyzmu, to jednak w takim postawieniu sprawy należy doszukiwać się raczej wiedzy redakcji na temat porozumienia z 1873 r. i jego złamania przez tzw. mniejszość, aniżeli samej niechęci wobec luteranów. Wydaje się więc, że poznańskiej redakcji nie tyle brakowało informacji na temat kampanii na Śląsku, co po prostu postanowiono nie poświęcać zbyt wiele miejsca temu tematowi.

Wybory w kurii gmin wiejskich na Śląsku Cieszyńskim odbyły się 30 czerwca. Do głosowania przystąpiło 480 wytypowanych w gminnych prawyborach elektorów. Spośród nich 228 opowiedziało się za F. Obraczejem, 153 za ks. I. Świeżym, a 99 za J. Cienciąłą. Żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości, dlatego zarządzono tzw. głosowanie ściślejsze (II turę) pomiędzy F. Obraczejem a ks. Świeżym. Walka w II turze toczyła się zatem o elektorat J. Cienciąły. Spośród 99 elektorów głosujących na Cienciąłę w I turze, w głosowaniu ściślejszym: 27 elektorów wstrzymało się, nie przystępując do urny wyborczej, 62 elektorów poparło ks. I. Świeżego, a 10 elektorów poparło F. Obraczą. Ostatecznie wygrał zatem F. Obraczą, uzyskując w głosowaniu ściślejszym łącznie 238 głosów. Za kandydaturą księdza narodowca opowiedziało się 215 elektorów. Tzw. stan posiadania obozu narodowego względem udanych wyborów z 1873 r. skurczył się z 62% do 48% całkowitej liczby głosów. Ze względu na rozłam, który się dokonał, konieczne jest przedstawienie struktury wyznaniowej wyborców. Spośród 480 elektorów przystępujących do I tury 138 było ewangelikami. W I turze na F. Obraczą głosowało 142 katolików i 86 ewangelików, na ks. I. Świeżego 148 katolików

³⁶ Było to rażące zniekształcenie prawdy. Choć F. Obraczą należał do Partii Konstytucyjnej o profilu niemiecko-liberalnym, to w trakcie swojej kariery politycznej nie dopuszczał się wypowiedzi antypolskich ani nie przemawiał przeciwko polskiemu stronnictwu narodowemu – J. Chlebowski, *Wybory i świadomość...*, s. 252.

³⁷ *Ziemia Polska*, „Kuryer Poznański” 1 VII 1879, s. 2.

³⁸ Tamże.

i zaledwie 5 ewangelików, a za J. Cieńciałą opowiedziało się 52 katolików i 47 ewangelików³⁹.

Na wzrost poparcia (w porównaniu do poprzednich wyborów) kandydata obozu liberalno-niemieckiego złożyło się kilka czynników. Kampania wyborcza ruchu narodowego była opóźniona, prowadzona z „wyraźnie słabszym zapałem i energią”⁴⁰. Stronnictwo liberalne podjęło natomiast szeroko zakrojoną kampanię w języku polskim, m.in. przy zastosowaniu swojego niedawno wówczas powstałego, polskojęzycznego organu prasowego pt. „Nowy Czas”. Poza tym kadry kierownicze wielkich majątków ziemsko-przemysłowych, posiadające dzięki zależności ekonomicznej istotny wpływ na ich pracowników, tym razem poparły F. Obraczaję (dotąd popierały raczej kandydatów narodowych). Trzeba tutaj podkreślić, że poza zawisłością zawodową zarządcy wielkich majątków do pozyskiwania głosów za Obraczajem wykorzystywali także interesowną hojność (obdarowywali wyborców używkami i jedzeniem). Na efektywność działań kadry kierowniczej wielkich majątków ziemskich wpływ musiał mieć także fakt, iż pomimo że w sposób jawny naruszało to obowiązujące prawo wyborcze, głosowanie przeprowadzono bez wykorzystania kart wyborczych, ze względu na co J. Cieńciała złożył protest wyborczy⁴¹. Ponadto stronnictwo liberalne, odwołując się w swej agitacji do solidaryzmu chłopskiego, wskazywało na wysokie kwalifikacje zawodowe w zakresie rolnictwa F. Obraczaję i jego zaangażowanie w życie wsi. Narodowcy promowali natomiast kandydaturę księdza, profesora gimnazjalnego, jedynie pochodzeniem związanego ze wsią. Jak zauważył J. Chlebowczyk, osłabiało to ich pozycję względem liberałów, jeśli chodzi o możliwość identyfikacji zawodowo-środowiskowej wyborców z kandydatem i jego potencjalne przygotowanie do walki o interes chłopski⁴².

Pierwsze informacje na temat wyników wyborów na Śląsku Austriackim pojawiły się w dziennikach 2 lipca. Żaden z dzienników podających tak prędko wynik wyborów nie ustrzegł się błędu, którego źródłem był najprawdopodobniej telegram z Wiednia zawierający wyniki wyborów. Wszystkie gazety codzienne relacjonujące przebieg wyborów w Austrii 2 lipca doniosły bowiem o zwycięstwie narodowca. Propagandzie „Silesii” przedstawiającej F. Obraczaję jako kandydata polskiego (czyli zgodnie z ówczesnym podziałem sceny politycznej przedstawiciela federalistycznego bloku konserwatywno-narodowego) zapewne uległy redakcje wiedeńskie, dla których to właśnie niemieckojęzyczna „Silesia” była najprawdopodobniej jedynym bieżącym źródłem informacji ze Śląska Cieszyńskiego.

³⁹ J. Chlebowczyk, *Wybory i świadomość...*, Tabela 23, s. 230. Tabelę przedstawiającą podział elektoratu pod względem wyznaniowym J. Chlebowczyk stworzył na podstawie danych z broszury *Ewangelicy i sprawa narodowa na Szląsku z 1883 r.* W przypisie do tej broszury zostało jednak zaznaczone, iż: „Za te i następne cyfry nie ręczymy co do joty, ale ręczymy, że możliwa omyłka na tę lub tę stronę wynosi chyba parę głosów, które całego rezultatu nie naruszają” – *Ewangelicy i sprawa narodowa...*, s. 7. Z tego względu liczb tych nie należy traktować jako precyzyjnych.

⁴⁰ J. Chlebowczyk, *Wybory i świadomość...*, s. 227.

⁴¹ *O wyborach w Księstwie Cieszyńskim*, „Gwiazdka Cieszyńska” 5 VII 1879, s. 259-261.

⁴² J. Chlebowczyk, *Wybory i świadomość...*, s. 227.

Przypuszczalnie było to przyczyną zinterpretowania zwycięstwa F. Obraczą przez gazety wiedeńskie jako zwycięstwa narodowca, co „puszczono w świat” za pomocą telegrafu⁴³. Wyraźnie niezorientowane w problematyce Śląska Cieszyńskiego dzienniki warszawskie („Kurjer Codzienny”, „Wiek”, „Kurjer Warszawski”), podając wyniki wyborów w Austrii, informowały o wyborze na Śląsku jednego „nacyonalisty”⁴⁴, co było dosłownym tłumaczeniem terminu „national” pojawiającego się w niemieckojęzycznych sprawozdaniach z wyborów⁴⁵. „Czas” i „Dziennik Poznański” pisały o zwycięstwie narodowca, natomiast „Orędownik” donosił o wyborze na Śląsku Cieszyńskim „jednego tylko polaka”⁴⁶. Poznański „Orędownik” w tej krótkiej informacji zatem nie tylko nie ustrzegł się błędu powielanego w prasie, ale też dał wyraz słabemu zorientowaniu redakcji w stosunkach politycznych na Śląsku Cieszyńskim, gdyż w tym regionie narodowcy polscy realnie walczyli tylko o jeden mandat, który przysługiwał tutaj kurii gmin wiejskich.

Dalej w powielanym przez prasę błędzie posunęła się „Gazeta Narodowa”, która stwierdziła, iż: „Na Szląsku jedyny przez polaków stawiany kandydat utrzymał się. Jest to zapewne ks. Świeży, którego w imię solidarności narodowej (...) poparł znakomity patryjota p. Cienciąła”⁴⁷. „Kuryer Poznański” doniósł o zwycięstwie narodowca, w nawiasie dodając nazwisko ks. Świeżego. Jediną gazetą warszawską, która wspominając o wyborach, zasygnalizowała rozłam w obozie narodowym na Śląsku Cieszyńskim, była „Gazeta Polska”. W numerze z 3 lipca 1879 r. napisano, że Koło Polskie w Wiedniu będzie się składało z 61 posłów, „licząc w to deputowanego ze Śląska, ks. Świeżego, na rzecz którego dotychczasowy polski poseł Cienciąła (...) w imię solidarności narodowej, patryotycznie zrzekł się swojej kandydatury”⁴⁸.

Z dezinformacji jako pierwszy otrząsnął się krakowski „Czas”, już w numerze 3 lipca donosząc o porażce kandydata narodowego, ks. I. Świeżego, w kontekście utraty „krzesła” przez Koło Polskie⁴⁹. Następnego dnia o porażce ks. Świeżego poinformowała również lwowska „Gazeta Narodowa”, stwierdzając jednak przy tym, że nie jest jej wiadome, z czego klęska wynika⁵⁰. Wyjaśnienia w „Narodówce” pojawiły się już kolejnego dnia pod postacią tłumaczenia tekstu cieszyńskiego korespondenta „Vaterlandu” (organ niemieckich konserwatystów). Według autora pomimo wszystkich starań podejmowanych przez liberałów oraz silnego poparcia wśród biurokracji Obracząj przegrałby: „gdyby nie to, że wielu protestantów wbrew odezwie dotychczasowego posła Cienciąły, że mandatu nie przyjmie, na

⁴³ Artykuł wstępny, „Gazeta Narodowa” 4 VII 1879, s. 1.

⁴⁴ *Telegramy prywatne: Wiedeń*, „Kurjer Codzienny” 2 VII 1879, s. 3; *Telegramy: Wiedeń*, „Kurjer Warszawski” 2 VII 1879, s. 5; *Telegramy: Wiedeń*, „Wiek” 2 VII 1879, s. 1.

⁴⁵ *Korespondencya Czasu: Piszą nam ze Szląska Austriackiego*, „Czas” 8 VII 1879, s. 2.

⁴⁶ *Nowiny Polityczne: Austrya*, „Orędownik” 3 VII 1879, s. 2.

⁴⁷ Artykuł wstępny, „Gazeta Narodowa” 2 VII 1879, s. 1.

⁴⁸ *Przegląd Polityczny*, „Gazeta Polska” 3 VII 1879, s. 1.

⁴⁹ *Korespondencya Czasu*, „Czas” 3 VII 1879, s. 2.

⁵⁰ Artykuł wstępny, „Gazeta Narodowa” 4 VII 1879, s. 1.

niego głosowało, z kądem rozstrzelenie głosów nastąpiło”⁵¹. Następnie autor tekstu wymienił, na kogo miały głosować poszczególne grupy. W poczet stronników Obracząca zaliczył on, m.in: oficjalistów wielkiej własności ziemskiej, pastorów luteranckich i „wszystkich żydów” oraz zależnych od oficjalistów chłopów. Na ks. Świeżego, jak stwierdził, głosowali m.in: księża i „cała niezawisła ludność wiejska”. Co zaskakuje w tym artykule, to zaliczenie przez korespondenta „Vaterlandu” żydów w poczet stronników Obracząca. Jest to informacja, która nie powtarza się w innych źródłach (poza jednym, o którym poniżej). Poza tym osoby wyznania judaistycznego stanowiły wówczas zaledwie około 2%⁵² ludności regionu i tak jak schryścianizowani żydzi zamieszkiwały one przede wszystkim miasta, w większości nie mając zatem prawa wyboru w kurii gmin wiejskich. Przedrukowana przez „Narodówkę” relacja cieszyńskiego korespondenta „Vaterlandu” była zatem nacechowana niechęcią do innych wyznań niż katolicyzm. Korespondent wskazał, że do rozłamu przyczyniło się „wielu protestantów”, ale zupełnie pominął przy tym udział katolickich mniejszościowców, których, jak wiemy, liczbowo było nawet więcej.

Strona tytułowa pierwszego powyborczego numeru „Gwiazdki” (wydanego 5 lipca) wypełniona została artykułem pt. *Kłęska wyborcza*. Co charakterystyczne, jest on utrzymany w dość optymistycznym tonie. „Gwiazdka” oceniła wynik wyborczy jako pyrrusowe zwycięstwo liberałów, którzy mieli je zawdzięczać środkom i wpływowi, jakimi nie dysponowało stronnictwo narodowe. Dalej jednak „Gwiazdka” stwierdza, że swą klęskę narodowcy zawdzięczają sami sobie, będąc odpowiedzialni za dopuszczenie do zwycięstwa liberałów. Skrytykowano to, jak późno narodowcy odbyli zgromadzenie, na którym miano wyznaczyć wspólnego kandydata, a zamiast tego doszło do rozdwojenia, przez co nie było już czasu na osiągnięcie porozumienia⁵³. Głębszej analizy wyborów „Gwiazdka” dopuściła się w artykule pt. *O wyborach w księstwie Cieszyńskim*. Jako przyczyny klęski wskazano brak aktywności w kampanii wyborczej oraz rozdwojenie, które „przechodziło w namietność”⁵⁴. Redakcja, opowiadając się za komitetem większości, powstrzymała się jednak od ataków w kierunku mniejszości, co zadeklarowano w następującym stwierdzeniu: „nie chcemy jednak przytaczać wzajemnych rekryminacyj stron rozdwojonych, gdyż po większej części nie mają żadnej, a przynajmniej zupełnej słuszności”⁵⁵. Pisząc kolejny raz o tym, jak doszło do rozdwojenia, „Gwiazdka” stwierdziła, że kandydatura J. Ciencialy została podniesiona przez ludzi chcących mieć rolnika za kandydata. Dodała przy tym, iż: „nie tylko ewangelicy, ale także katolicy popierali tę kandydaturę”⁵⁶. W sprawozdaniu z dnia

⁵¹ *Artykuł wstępny*, „Gazeta Narodowa” 5 VII 1879, s. 1.

⁵² Obliczenia własne na podstawie informacji ze spisu z 1880 r. – *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów...*, s. 337.

⁵³ *Kłęska wyborcza*, „Gwiazdka Cieszyńska” 1879, nr 27 z 5 VII, s. 255.

⁵⁴ *O wyborach w Księstwie Cieszyńskim*, „Gwiazdka Cieszyńska” 1879, nr 27 z 5 VII, s. 259-261.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

wyborów redakcja doniosła, że przed II turą narodowcy porozumieli się, aby elektorzy głosujący za Cieniiałą w głosowaniu ściślejszym poparli ks. Świeżego. Spóźniona ugoda niezupełnie doszła do skutku, gdyż 17 „cieńcialistów” niechęcych zagłosować ani za księdzem, ani za arcyksiążęcym zarządcą, nie podeszło do głosowania ściślejszego⁵⁷. Reakcje powyborcze „Gwiazdki” były zatem utrzymane w neutralnym tonie. Nie obwiniała ona konkretnie żadnej ze stron, odpowiedzialnością za podniesienie konkurencyjnej, „mniejszościowej” kandydatury obarczając zarówno ewangelików, jak i katolików (co, patrząc na przytoczone wcześniej liczby, było zgodne z prawdą). „Gwiazdka”, omawiając wybory, temat rozłamu w obozie narodowym zmarginalizowała, wysuwając na pierwszy plan nieuczciwość kampanii wyborczej strony przeciwnej.

Krakowski „Czas” szerzej o porażce śląskich narodowców napisał w numerze z 8 lipca 1879 r. W artykule skupiono się jednak na nieuczciwych machinacjach wyborczych stronnictwa liberalnego i nie wspomniano w nim w ogóle o rozłamie⁵⁸. Tekst „Czasu” następnie przedrukowano w „Gazecie Toruńskiej” – obydwie dzienniki nie pisały już więcej o feralnych wyborach na Śląsku⁵⁹. 8 lipca o rozłamie i porażce wyborczej śląskich narodowców donosił również „Kuryer Poznański”. Co ciekawe, jego notatka prasowa jest bliźniaczo podobna do przedrukowanego w „Narodówce” tekstu korespondenta „Vaterlandu”. Samo brzmienie tekstu jest bardzo podobne, a podawane w nim informacje są identyczne. Ostatecznym dowodem na posłużenie się przez redakcję „Kuryera Poznańskiego” tłumaczeniem niezweryfikowanego tekstu z „Vaterlandu” jest nieprawdopodobna wzmianka o żydach rzekomo głosujących za Obraczajem⁶⁰. „Gazeta Narodowa” tematu rozłamu i klęski cieszyńskich narodowców nie zakończyła na przedruku z „Vaterlandu”, lecz nadal podejmowała ją za pomocą przedruków. „Narodówka” opublikowała tekst o klęsce ks. Świeżego z „Czasu” oraz powyborcze artykuły „Gwiazdki”. „Dziennik Poznański” zasygnalizował fakt dokonania się rozłamu, pisząc, że do porażki wyborczej Polaków na Śląsku poza „terroryzmem niemieckich zarządców” przyczyniła się także niezgoda w obozie narodowym⁶¹. Jeszcze subtelniejsza była w tej kwestii „Gazeta Polska”, która w artykule o upadku kandydatury narodowej wspomniała jedynie o „nieradności” stronnictwa narodowego⁶². Z kolei „Gazeta Górnoszląska” tak samo jak krakowski „Czas”, pisząc o porażce narodowców cieszyńskich, nawet nie zasygnalizowała wystąpienia konfliktu w stronnictwie polskim⁶³.

⁵⁷ Tamże. Uwagę zwraca tutaj podana przez „Gwiazdkę...” liczba „cieńcialistów” (17), którzy w II turze mieli wstrzymać się od głosu. Jest to spora rozbieżność względem wyliczeń J. Chlebowczyka, który wskazywał, iż w II turze od głosu wstrzymało się 27 „cieńcialistów” – J. Chlebowczyk, *Wybory i świadomość...*, Tabela 23, s. 230.

⁵⁸ *Korespondencya Czasu: Piszq nam ze Szląska Austryackiego*, „Czas” 8 VII 1879, s. 2.

⁵⁹ Nie biorąc pod uwagę późniejszej publicystyki krakowskiego „Czasu” z lat 80. XIX w.

⁶⁰ *Ziemie Polskie*, „Kuryer Poznański” 8 VII 1879, s. 2.

⁶¹ *Polacy w Szląsku Austryackim*, „Dziennik Poznański” 10 VII 1879, s. 1.

⁶² *Korespondencye Gazety Polskiej*, „Gazeta Polska” 17 VII 1879, s. 2.

⁶³ *Artykuł wstępny*, „Gazeta Górnoszląska” 12 VII 1879, s. 1.

Rozdwojenie, które nastąpiło podczas wyborów do Rady Państwa w 1879 r., było wydarzeniem, które z jednej strony ujawniło narastające od lat różnice w obozie polskim, z drugiej natomiast pchnęło go do trwałego rozłamu instytucjonalnego. Owcześnie dominacja lewicy w życiu politycznym monarchii skłoniła śląskich działaczy katolickich do powołania stronnictwa wyznaniowego, które miało przeciwstawić się jej laickim koncepcjom. Ostatecznie w lecie 1883 r. powołano ponadnarodowy (tworzyli go jednak przede wszystkim Polacy, a w powiecie frydeckim Czesi) Związek Śląskich Katolików. W swoim programie na pierwszym miejscu Związek stawiał obronę interesów Kościoła katolickiego, drugoplanowo traktując sprawy narodowe. Abstrahując od uniwersalnego programu Związku, istniała w nim grupa działaczy wywodząca się z katolickiego skrzydła ruchu narodowego, która kładła równie duży nacisk na obronę praw językowych i kulturowych ludności słowiańskiej na Śląsku. Niekwestionowanym liderem frakcji narodowej w ZSK był sam prezes organizacji, ks. I. Świeży⁶⁴.

Odpowiedzią frakcji ewangelickiej było założenie w kwietniu 1884 r. Politycznego Towarzystwa Ludowego pod przewodnictwem Jerzego Cienciąły. PTL było organizacją ponadwyznaniową, nastawioną na walkę o prawa narodowe ludności polskojęzycznej. Choć głównymi inicjatorami PTL byli narodowcy wyznania luteranckiego, to zarówno we władzach, jak i w strukturach organizacji znaleźli się także katolicy narodowcy dystansujący się wobec ZSK⁶⁵.

Przechodząc do podsumowania, po przebadaniu źródeł nasuwa się kilka wniosków. Na początku trzeba zauważyć, że ubocznym skutkiem niniejszej pracy stało się ukazanie, w jakim stopniu prasa polska poszczególnych zaborów była rozeznana w sytuacji na Śląsku Cieszyńskim. Rozłam wyborczy z 1879 r. spotkał się z oddźwiękiem (został wspomniany lub chociaż zasygnalizowany) w ośmiu tytułach prasowych, w tym w najważniejszych gazetach polskich z zaboru pruskiego i austriackiego. Teksty na jego temat nie były jednak zbyt obszerne. Zwraca uwagę fakt, że aż połowa tytułów prasowych informujących o rozłomie to gazety z zaboru pruskiego, natomiast tylko jedna z owych gazet pochodziła z zaboru rosyjskiego.

Nasuwa się przy tym wniosek, iż prasa w zaborze rosyjskim posiadała znacznie mniejsze rozeznanie w sytuacji politycznej na Śląsku Cieszyńskim. Niemal wszystkie gazety z zaboru rosyjskiego (poza „Gazetą Polską”), podając wyniki wyborów na Śląsku Austriackim, informowały jedynie o zwycięstwie „nacyonalisty” w kurii gmin wiejskich, czerpiąc ową lakoniczną informację z zawierającego błąd telegramu z Wiednia. „Gazeta Polska” natomiast zainteresowała się wyborami, pisząc o porażce kandydata narodowego na Śląsku Cieszyńskim, jednak, co zwraca uwagę, nie śledziła sprawy na bieżąco, podając informacje najpóźniej ze wszystkich ośmiu gazet. Kiedy 3 lipca „Czas” donosił o porażce ks. Świeżego, „Gazeta Polska” wliczała go jeszcze w skład Koła Polskiego.

⁶⁴ *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów...*, s. 84-85.

⁶⁵ W skład pierwszego zarządu PTL weszło sześciu ewangelików oraz trzech katolików, przy czym w zarządzie ściślejszym znajdowało się po dwóch przedstawicieli każdego z wyznań – J. Chlebowczyk, *Wybory i świadomość...*, s. 241-242.

Jej artykuł o porażce narodowca opublikowany został dopiero 17 lipca, czyli ponad dwa tygodnie po fakcie! Co do ogółu, prasa warszawska nie była zainteresowana sytuacją na Śląsku.

Nieporównywalnie więcej informacji o rozłamie w momencie jego dokonania się przyniosła prasa z zaboru pruskiego. Najrzetelniejszy był w tym „Dziennik Poznański”, który jako jedyny (poza „Gwiazdką Cieszyńską”) przytoczył przynajmniej częściowo argumentację komitetu mniejszości. Wprost przeciwnie zaprezentował się natomiast „Kuryer Poznański”, którego artykuł o rozłamie był nieudolną kalką tekstu z „Vaterlandu”. Solidniejsza okazała się „Gazeta Toruńska”, która publikując odezwę Cienciały, wskazywała ją jako przykład właściwej, pozytywnej postawy godnej naśladowania.

Najszerzej o wyborach i rozłamie pisała prasa z zaboru austriackiego, w czym główny udział miała oczywiście „Gwiazdka Cieszyńska”. Jej retoryka w momencie zaistnienia rozdwojenia w komitecie narodowym była nastawiona na pojednanie pomimo różnic, dla dobra sprawy narodowej. Także po przegranych głosowaniu utrzymała ona neutralny ton, sugerując winę narodowców jako całości. Z kolei „Czas” informował o rozdwojeniu w komitecie narodowym przed wyborami, ale nie napisał o rozbiciu głosów narodowych w trakcie wyborów. O porażce ks. Świeżego donosił w kontekście utraty „stołka” przez Koło Polskie. Niczym nie wyróżniła się lwowska „Gazeta Narodowa”, która choć o przegranych przez narodowców wyborach i rozłamie pisała dużo, to posługiwała się przy tym przedrukami z innych czasopism (przede wszystkim z „Gwiazdki”).

Generalnie rzecz ujmując, relacje na temat rozłamu w prasie, poza „Gwiazdką Cieszyńską”, były dość krótkie i ze względu na swój informacyjny charakter raczej bezstronne. Jeśli już zdarzały się akcenty antyprotestanckie, to nie wynikały one z dokładnej znajomości stosunków politycznych na Śląsku Cieszyńskim, ale raczej z wiejskiego źródła informacji. Sam fakt rozłamu był zresztą w znacznej mierze marginalizowany na rzecz informacji o nieuczciwych machinacjach wyborczych obozu niemiecko-liberalnego, o czym sama „Gwiazdka” pisała zauważalnie więcej.

Bibliografia

Prasa

- „Czas” 1879.
- „Dziennik Poznański” 1879.
- „Gazeta Górnoszląska” 1879.
- „Gazeta Narodowa” 1879.
- „Gazeta Polska” 1879.
- „Gazeta Toruńska” 1879.
- „Gwiazdka Cieszyńska” 1879.
- „Kraj” 1884.

„Kuryer Codzienny” 1879.
„Kuryer Warszawski” 1879.
„Orędownik” 1879.
„Wiek” 1879.

Źródła wydane

Ewangelicy i sprawa narodowa na Szląsku, Cieszyn 1883.
Pamiętnik Czytelni ludowej w Cieszynie na Szląsku austriackim wydany z powodu 25-letniego jej jubileuszu, Cieszyn 1887.
W obronie własnej: odpowiedź Wydziałowi Czytelni ludowej w Cieszynie od Redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej”, Cieszyn 1887.

Opracowania

Chlebowczyk J., *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku*, Katowice–Kraków 1966.
Michejda K., *Dzieje kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1909.
Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848-1918), red. K. Nowak, I. Panic, Cieszyn 2013 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od Zaranja do Czasów Współczesnych, t. 5).

Słowa kluczowe: Śląsk Cieszyński, Rada Państwa, rozłam wyznaniowy, polski ruch narodowy

Keywords: Cieszyn Silesia, Austrian Imperial Council, religious split, polish national movement